

Wojciech Jakóbiak

Gazpromu zwrot ku Azji : potencjał współpracy gazowej Chin i Rosji

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie nr 12, 115-130

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Jakóbiak*

GAZPROMU ZWROT KU AZJI. POTENCJAŁ WSPÓŁPRACY GAZOWEJ CHIN I ROSJI

Abstrakt

Ze względu na niekorzystne perspektywy rozwoju działalności w Europie, rosyjski Gazprom zamierza zwiększyć swoją aktywność inwestycyjną w Azji, w tym w szczególności w Chinach. Ambitny plan zakłada, że do końca tej dekady Rosja zmniejszy uzależnienie od europejskich klientów poprzez podpisanie intratnych umów gazowych w Azji. Prognozy EIA oraz innych ośrodków zakładają, że zapotrzebowanie Chin na energię będzie rosło w przeciągu całego XXI wieku. Razem z nim będzie wzrastało zainteresowanie Chińczyków nowymi źródłami pozyskiwania energii (w tym również gazem). Tym bardziej warto zastanowić się, czy Państwo Środka stanie się nowym – być może najważniejszym – odbiorcą dostaw gazu ziemnego z Rosji. Jest to temat kluczowy dla polityki energetycznej państw związanych umowami gazowymi z Moskwą – dotyczy Polski oraz pozostałych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

115

Słowa kluczowe

Rosja, Chiny, gaz, energetyka



Podczas gdy światowe gospodarki wychodzą powoli z kryzysu, w energetyce gazowej w skali globalnej następuje rozkwit. Nowe odkrycia w Ameryce Północnej i rozwój technologii wydobywczych węglowodorów zaburzają status quo utrzymywany przez tradycyjnych dostawców gazu ziemnego. Sektor ulega demokratyzacji, pojawiają się coraz to nowi gracze pragnący wydobywać i sprzedawać własny gaz. Sam „błękitny” surowiec przestaje być zatem dobrem strategicznym, a w coraz większym stopniu zmienia się w kolejny przedmiot obrotu giełdowego. W obliczu zmieniającej rynek gazowy na świecie tzw. *rewolucji łupkowej* pozycja rosyjskich firm energetycznych w Europie stopniowo się pogarsza. Rozwój technologiczny w Stanach Zjedno-

* Wojciech Jakóbiak – licencjat politologii, magister stosunków międzynarodowych. Analityk Instytutu Jagiellońskiego. Redaktor naczelny BiznesAlert.pl.

czonych pozwolił bowiem na wydobycie gazu ziemnego z dotąd trudno dostępnych złóż niekonwencjonalnych, w tym łupkowych, dzięki czemu rozwinęło się wydobycie gazu ziemnego w Ameryce Północnej, oddziałując na wzrost płynności na światowym rynku surowca.

Presja w Europie

Udziały Gazpromu w rynku importu gazu do Europy Zachodniej bazują na umowach długoterminowych. W 2003 roku Gazprom odpowiadał za 22 procent importu surowca do Europy Zachodniej, w 2008 sięgnął rekordowego poziomu 28,4 procent, spadł w 2010 roku do 23 procent, by ponownie podnieść się do poziomu 27 procent w 2011 roku. Spółka podała, że udział w rynku całej Europy spadł o 9 procent ze względu na trudny klimat ekonomiczny w regionie.

Gazprom informował (Shiryaevskaya 2013), że z tytułu rabatów i wyższych podatków jego zyski w 2013 roku były o około 10 procent niższe niż w roku 2012. Firma wylicza, że obniżki kosztowały ją około 200 miliardów rubli (6 mld dolarów według kursu z 26 czerwca 2013 roku). Akcje Gazpromu w pierwszej połowie 2013 roku zmniejszyły swoją wartość o jedną czwartą. Należy zaznaczyć, że na gorsze wyniki składa się także 5-procentowa podwyżka regulowanych przez państwo cen gazu sprzedawanego przez Gazprom w Rosji.

116

Tabela nr 1. Eksport gazu do Europy (w mld m³)

Gazprom:	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Austria	6.8	6.6	5.4	5.8	5.4	5.6	5.4
Bośnia i Hercegowina	0.4	0.4	0.3	0.3	0.2	0.25	0.3
Bułgaria	2.6	2.7	2.8	2.9	2.2	2.6	2.8
Chorwacja	1.2	1.1	1.1	1.2	1.1	1.1	
Czechy	7.4	7.4	7.2	7.9	7.1	8.6	7.6
Dania							0.05
Finlandia	4.5	4.9	4.7	4.8	4.4	4.8	4.2
Francja	13.2	10.0	10.1	10.4	10.0	9.8	9.5

Niemcy	36.0	34.4	34.5	37.9	33.5	34	34
Grecja	2.4	2.7	3.1	2.8	2.1	2.1	2.9
Węgry	9.0	8.8	7.5	8.9	7.6	6.9	6.3
Włochy	22.0	22.1	22.0	22.4	19.1	13.05	17.1
Macedonia	0.1	0.1	0.1	0.1	0.1	0.1	0.1
Holandia	4.1	4.7	5.5	5.3	5.1	4.3	4.4
Polska	7.0	7.7	7.0	7.9	9.0	9.9	10.25
Rumunia	5.0	5.5	4.5	4.2	2.5	2.3	2.8
Serbia	2.0	2.1	2.1	2.2	1.7	1.8	1.4
Słowacja	7.5	7.0	6.2	6.2	5.4	5.8	5.9
Słowenia	0.7	0.7	0.6	0.6	0.5	0.5	0.5
Szwajcaria	0.4	0.4	0.4	0.3	0.3	0.3	0.3
Turcja	18.0	19.9	23.4	23.8	20.0	18	26
Wielka Brytania	3.8	8.7	15.2	7.7	9.7	6.8	8.2
Razem	156.1	161.5	168.5	167.6	152.8	138.6	150

Źródło: Gazprom, www.gazprom.com, (dostęp: 30 czerwca 2014).

Z tego względu Gazprom ogłosił plan zwrotu ku Azji, który zakłada, że do końca tej dekady Rosja zmniejszy uzależnienie od europejskich klientów poprzez podpisanie intratnych umów gazowych w Azji. Kraj o kluczowym znaczeniu dla realizacji tego celu to Państwo Środka. Prognozy EIA oraz innych ośrodków zakładają, że zapotrzebowanie Chin na energię będzie rosło w przeciągu całego XXI wieku. Razem z nim będzie wzrastało zainteresowanie Chińczyków nowymi źródłami pozyskiwania energii (w tym również gazem). W kontekście historii negocjacji umowy gazowej między stronami, w swojej pracy zbadam czy Rosjanie są w stanie przedstawić atrakcyjną ofertę dla Chińczyków oraz jakie mogą pojawić się kontroferty. Na podstawie tej analizy zamierzam odpowiedzieć na pytanie: czy Państwo Środka stanie się nowym – być może najważniejszym – odbiorcą dostaw gazu

ziemnego z Rosji? Jest to temat kluczowy dla polityki energetycznej państw związanych umowami gazowymi z Moskwą – dotyczy Polski oraz pozostałych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

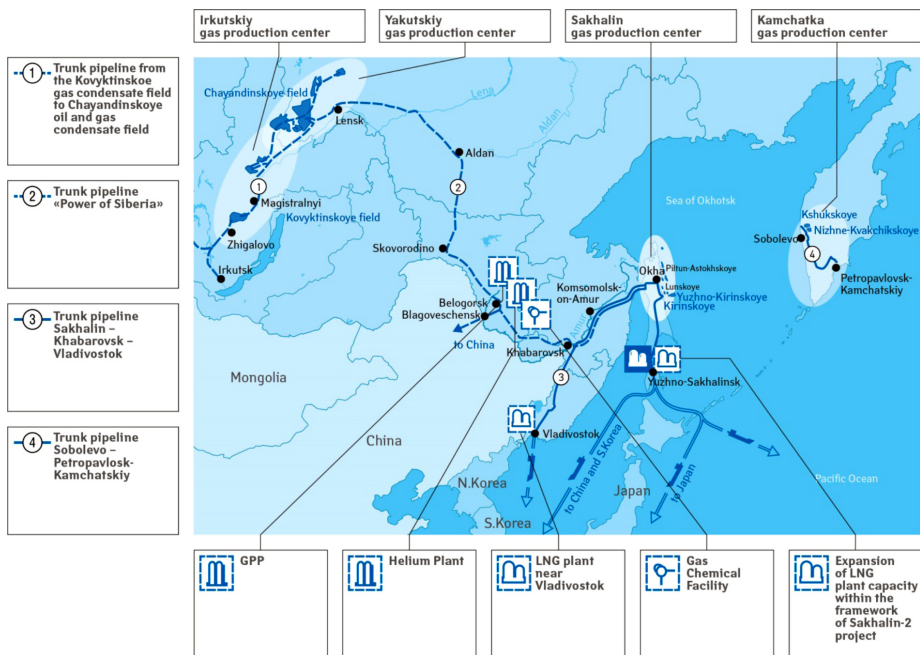
Zdaniem Jonathana Sterna z Oksfordzkiego Instytutu Badań Energetycznych, który jest autorem publikacji poświęconej wschodniej strategii gazowej Rosji (Stern 2014), rok 2014 to ostatnia szansa dla Gazpromu na realizację śmiałego planu ekspansji w Azji. Ze względu na napięcie wokół kryzysu krymskiego, państwa zachodnie mogą zintensyfikować poszukiwania nowych dostawców gazu ziemnego. Dlatego rosyjska firma musi znaleźć szybko alternatywny rynek zbytu. Może nim być Azja, jeżeli Gazprom zdoła przygotować odpowiednią infrastrukturę i zaoferować atrakcyjną cenę za surowiec. Zdaniem Sterna nie ma alternatywnych rynków zbytu dla wschodniosyberyjskich złóż, którymi dysponuje Gazprom. Wszystko zależy od powodzenia programu rosyjskiego giganta gazowego. Plany firmy mogą pokrzyżować także wewnętrzni konkurenci – Novatek i Rosneft, którzy także liczą na umowy w Chinach. Problemem będzie także sfinansowanie drogiego projektu gazociągowego o nazwie „Siła Syberii”. Z kolei dostawy LNG z istniejącego terminalu we Władywostoku mogą nie być konkurencyjne cenowo (Platts, 2014).

Wschodni program gazowy Gazpromu

W 2007 roku na mocy dekretu rosyjskiego ministerstwa energetyki rozpoczął się program rozbudowy centrów wydobycia gazu ziemnego we Wschodniej Syberii wraz z infrastrukturą doprowadzającą z nich surowiec do Chin i pozostałych krajów Azji oraz Pacyfiku. Koordynatorem projektu został Gazprom. Obecnie w tamtym regionie funkcjonują już dwa ośrodki wydobycia gazu ziemnego – na Kamczatce (Nizne Kwakczikskoję) i Sachalinie. Podobne mają powstać w Jakucji (złóże Czajandinskoje) oraz w okolicach Irkucka (złóża Kowyktinskoje i Czikan-skoje). Ze światem zewnętrznym połączą je gazociągi i terminale LNG. Gazoport funkcjonuje już w ramach projektu Sachalin LNG (złóże Južno-Kirinskoje i Kirinskoje). Złóże Czajandinskoje jest szacowane na 1,2 bln m³. Ma zapewnić roczne wydobycie do 25 mld m³ gazu. Na polach Kowyktinskoje może znajdować się 1,5 bln m³. Roczne wydobycie ma sięgnąć do 35 mld m³. Surowiec z tych złóż ma doprowadzać do Chin i terminali eksportowych na wschodnim wybrzeżu Rosji (Sachalin LNG i planowany Władywostok LNG) wspomniany już gazociąg Siła Syberii o planowanej przepustowości 61 mld m³ (zawieszony w grudniu

2014 roku projekt South Stream zakłada przepustowość 63 mld m³, podobnie jak mający go zastąpić Turkish Stream) (Gazprom, 2014).

Rysunek 1. Wschodni Program Gazowy



Źródło: Gazprom.

We wrześniu 2012 roku Gazprom zapowiedział, że zamierza przyspieszyć rozwój Wschodniego Programu Gazowego (Gazprom, 2014), aby uniezależnić się od europejskich klientów (Batovic 2014). Firma ma coraz mniej czasu na jego realizację, ponieważ w Rosji rośnie jej konkurencja w postaci Rosneftu i Novateku, które także postanowiły walczyć o rynek LNG w Azji. Do regionu gaz skroplony chcą także dostarczać Amerykanie, Australijczycy i kraje afrykańskie. Problemem dla słabnącego hegemonu jest także dywersyfikacja dostaw do Chin, które mając wybór, stawiają wyśrubowane warunki cenowe.

Strony spierały się głównie o cenę. Dla Chińczyków punktem odniesienia była cena \$250/1000 m³, czyli tyle, ile płacą za dostawy Turkmenistanowi. Granicą opłacalności Rosjan było \$350/1000 m³. Spór nie dotyczył jednak zawieszanej w pustce liczby. Dlaczego? Różnica między ofertą Turkmenistanu a Rosji polega na tym, że rosyjska cena jest uzależniona od indeksu ceny ropy naftowej, co w okresie finalnych rozmów

z Chinami w maju 2014 roku windowało ostateczną cenę gazu w obliczu drożenia ropy (w Libii było wciąż niespokojnie, dolar pozostawał tani). Chińczycy domagali się bazowania ceny na indeksie *Henry Hub*, czyli giełdy gazowej w USA, na której ceny surowca są niskie dzięki wspomnianej rewolucji łąpkowej.

W obliczu konieczności kosztownej budowy gazociągu Siła Syberii (80–90 mld dolarów – to więcej niż koszty Nord Streamu i South Streamu razem) w celu uruchomienia dostaw (najwcześniej w 2018, realnie nawet 2020) tak niska cena byłaby nieopłacalna dla Rosjan. Gazprom zainwestuje w rozwój wydobycia i rurę 55 mld dol., a Chiny 20 mld dol. – ale jedynie w część Siły Syberii na swoim terytorium. Wy-negocjowana przez Gazprom oferta pozostaje nieznana, jednak należy ją szacować na bliższą poziomowi $\$350/1000\text{m}^3$, bo Rosja nie będzie chciała zrezygnować z indeksu ceny ropy naftowej. Dlaczego?

To właśnie indeksacja i inne klauzule umów gazowych z Rosją pozwalają na manipulacje polityczne ceną surowca. Różnego rodzaju rabaty (np. za stacjonowanie Floty Czarnomorskiej), nakazy (bierz lub płać) i zakazy (reeksportu) pozwalały Moskwie na trzymanie w szachu swoich klientów, a tym samym rządów państw sprowadzających surowiec. Chociaż pojedynczym firmom (RWE wspierane przez rząd w Berlinie) udało się odejść od indeksacji i innych klauzul, to generalnie utrzymują się one w mocy w większości kontraktów. Ich szczegółowe zapisy są tajne, co daje pole do manipulacji rosyjskim politykom.

120

Chińczycy zaatakowali element indeksacji w umowach, gdyż mieli w ręku argumenty dla realizacji swoich oczekiwań. Mają (1) zdywersyfikowany portfel dostaw a umowa z Rosją to tylko dodatek (wolumeny z Turkmenistanu i Birmy, w perspektywie dostawy LNG z Azji i Pacyfiku oraz Ameryki Północnej), (2) pieniądze (na infrastrukturę – dołożą do gazociągu po stronie rosyjskiej tylko w formie pożyczek, których do lutego 2015 roku Rosjanie nadal nie otrzymali), i (3) pozycję polityczną (w obliczu kryzysu ukraińskiego Władimir Putin potrzebował efektownego sukcesu dywersyfikacji klientów, czym groziłby w trakcie rozmów z Unią Europejską i Ukrainą o dostawach nad Dniepr).

Państwo Środka wykorzystało trudną sytuację Rosjan i oddało pola tylko na skalę niezbędnego minimum. Stawka $\$350/1000\text{m}^3$ to mniej od średniej europejskiej z 2014 roku ($\$385/1000\text{m}^3$), czyli na granicy opłacalności. Jeśli dodać do tego kolosalne, nawet częściowo poniesione przez Gazprom koszty budowy infrastruktury, należy ocenić, że ostatecznie Rosjanie nie osiągną bezdyskusyjnych zysków z inwestycji.

W dobie wojny na Ukrainie okazało się, że argument chiński miał znaczenie tymczasowe dla rosyjskiej polityki zagranicznej i nie przyniósł oczekiwanych skutków. Wobec agresji Rosjan na Krymie

i w Donbasie, Unia Europejska za inicjatywą premiera RP Donalda Tuska zintensyfikowała prace nad wspólnotowaniem polityki energetycznej pod hasłem Unii Energetycznej, zablokowała South Stream oraz zwolnienia spod regulacji antymonopolowych dla odnóg Nord Streamu w Niemczech.

Gazprom do lutego 2015 roku nie rozpoczął budowy Siły Syberii. Nie otrzymał także początkowo obiecanych pożyczek z Chin, a jego przedstawiciele zaczęli wypierać się faktu takich ustaleń w Szanghaju.

Rysunek 2. Siła Syberii



121

Źródło: Gazprom.

Konkurencja wewnętrzna

Na mocy rosyjskiego prawa Gazprom posiada wyłączne prawo do eksportu gazu ziemnego za pomocą infrastruktury naziemnej. Moskwa dopuściła jednak do eksportu gazu skroplonego nowych graczy: Rosnieft oraz Novatek. Odpowiednia ustawa weszła w życie z początkiem 2014 roku. Złamanie monopolu eksportowego Gazpromu stało się próbą odpowiedzi na nowe wyzwania rynku gazu. Moskwa chce uruchomić wewnętrzną konkurencję, która przyspieszy reformę sektora gazowego pogrążonego w stagnacji przez lata dominacji Gazpromu.

Gazprom zakończył bez rozstrzygnięć rozmowy z Exxon Mobil na temat kupna gazu z projektu Sachalin 1, w którym posiadają udziały Amerykanie. To finał bezowocnych negocjacji ciągnących się od lat. Gazprom chciał wykorzystać surowiec Exxon Mobil do zaopatrzenia Dalekiego Wschodu. Exxon wybrał jednak współpracę z Rosnieftem w ramach wartego 15 mld USD projektu LNG na potrzeby dostaw do regionu Azji i Pacyfiku. Sam Gazprom ocenia, że projekt jest bezza-

sadny, ponieważ surowiec na potrzeby eksportu LNG może dla niego zapewnić jedynie dotychczasowy monopolista. Obecnie jedyny terminal służący do eksportu LNG z Rosji to należący do Gazpromu i Shella Sachalin 2 o rocznej przepustowości 10 mln ton. Firma planuje ją zwiększać i rozpocząć we współpracy z Japonią budowę drugiego obiektu w pobliżu Władywostoku. Władywostok LNG ma osiągnąć przepustowość 15 mln ton rocznie w 2018 roku. Rosneft podkupuje także akcje SeverEnergii – arktycznego projektu, w którym udziały posiada spółka-córka Gazpromu – Gazprom Nieft. Włoski Enel zgodził się pierwotnie sprzedać papiery wartościowe Rosnieftowi. Od początku 2015 roku Gazprom Nieft we współpracy z Novatekiem walczył o przejęcie transakcji. Więcej atutów ma jednak Rosneft, który zapewnia surowiec dla elektrowni w Rosji należących do włoskiej firmy. Dzięki akwizycji SeverEnergii Rosneft chce rozpocząć wydobywanie gazu ziemnego z Arktyki na szeroką skalę i wejść intensywniej w sektor gazowy. To złe wieści dla prezesa Gazpromu Aleksieja Millera, któremu Igor Sieczyn z Rosnieftu rzuca rękawicę. Spór zostaje jednak zamrożony w obliczu sankcji Zachodu przeciwko firmie Sieczyna, które wypłoszyły z Azji jego partnerów jak Exxon Mobil.

122

Gazprom deklaruje, że chce dynamiczniej zaistnieć na rynkach Azji i Pacyfiku, a jego oferta będzie konkurencyjna w stosunku do ceny proponowanej przez amerykańskich dostawców LNG (LNG World News, 2014). Jednocześnie gazyfikuje sam Sachalin, planując budowę dziesięciu stacji CNG. Mimo trudności, firma jest zdeterminowana, by wzmocnić wschodni filar swoich dochodów w okresie, gdy zachodni się chwieje. Z kolei Rosneft i Novatek – firmy, które stały się rywalami Gazpromu na rynku LNG po tym, jak Kreml zlikwidował monopol na eksport tego typu – precyzują swoje plany. Podczas gdy Sachalin 2 ma przyspieszyć zwiększanie przepustowości, Exxon Mobil i Rosneft mają wybrać wykonawcę terminala dla projektu Sachalin 1. Tymczasem 5 września 2013 roku Novatek dopuścił CNPC do akcjonariatu projektu Jamał LNG, sprzedając Chińczykom 20 procent akcji. Roczna przepustowość terminalu ma osiągnąć 16,5 mln ton rocznie. Chińskie udziały w przedsięwzięciu sprawiają, że kupno gazu skroplonego z Jamał LNG przez Chińczyków będzie bardziej prawdopodobne, co jednocześnie może zagrozić planom Gazpromu. Kryzys ukraiński nie wpłynie na rozwój projektu – zapewniał właściciel Novateku, Leonid Michelson (Reuters, 2014). Walka między trzema firmami – Gazpromem, Rosnieftem i Novatekiem – o kupców gazu skroplonego będzie jednak trwała, a chińskie CNOOC ogłosiło, że do 2015 roku zbuduje pięć kolejnych terminali importowych LNG, dzie-

ki czemu łączna przepustowość wszystkich takich obiektów na terenie Chin wzrośnie do poziomu 35–40 mln ton rocznie. Tymczasem Rosnieft zamierza przejąć od Gazpromu część rynku zbytu gazu rurociągowego. W obliczu napięcia na Ukrainie Igor Sieczyn udał się „na tournée” po Azji (Platts, 2014). Szuka klientów dla surowca, który planuje w przyszłości eksportować przez Siłę Syberii, na co do tej pory nie godzi się Gazprom (Reuters UK, 2014). Mimo to Rosnieft prowadzi rozmowy z Japonią, Indiami, Wietnamem i Koreą Południową. Jeżeli znajdzie klientów, zyska argument w ramach trwającego na Kremlu lobbingu za rozszerzeniem liberalizacji rynku o gazociągi i dopuszczeniem Rosnieftu do rosyjsko-chińskiej rury w przyszłości. Jeśli Gazprom będzie musiał się podzielić przepustowością ze swoim rodzimym konkurentem, dodatkowo zmniejszy się opłacalność tego przedsięwzięcia, a gazowy gigant nie wykorzysta w pełni jego potencjału. Szanse Gazpromu na utrzymanie pozycji lidera wśród rosyjskich firm maleją, podobnie jak na silne wejście na rynek chiński. Rywalizacja spółek jest po myśli Moskwy. Problemy z modernizacją Gazpromu już przyniosły straty. Konkurencja zmusi firmę do oddania części udziałów w rosyjskim sektorze eksportu gazu. Rosnieft i Novatek udowodniły, że potrafią dojść do porozumienia z zagranicznymi spółkami, w tym chińskimi, na czym Kremlowi bardzo zależy. Głównym przegranym będzie tutaj dotychczasowy monopolista. Liberalizacja eksportu LNG może być zresztą pierwszym krokiem na drodze do modernizacji sektora gazowego.

123

Konkurencja zewnętrzna

Problemem jest także niepewna polityka energetyczna państw azjatyckich: Japonii, Korei Południowej i Tajwanu, których nastawienie do energetyki jądrowej oraz do zwiększania udziału gazu w wytwórstwie energii elektrycznej pozostaje niejasne od czasu katastrofy nuklearnej w japońskiej Fukushima. Rola LNG w ich planach jest niewyartykułowana. Mało płynny rynek gazu skroplonego w Azji może się jeszcze bardziej skurczyć albo zdecydowanie urosnąć, w zależności od decyzji polityków (Wood Mackenzie, 2014). Szczególnie istotna będzie decyzja Japonii, która za kadencji premiera Shinzo Abe rozważa powrót do energetyki atomowej, wygaszonej po katastrofie w elektrowni Fukushima Daichi. Jeżeli zapotrzebowanie na gaz skroplony w Azji zmaleje drastycznie, rosyjskie i inne projekty LNG staną się nierentowne. Obecna niepewność zwiększa z kolei ryzyko inwestycyjne.

Alternatywą dla dostaw do Azji będzie Europa, która nie zaproponuje tak atrakcyjnych cen. Brookings Institute podaje, że średnia cena LNG w Azji wynosi obecnie 15 USD/MMBtu (530 USD/1000 m³) a w Europie 11 USD/MMBtu (388 USD/1000 m³) (Boersma 2014). A zatem Amerykanie, których gaz na terenie kraju kosztuje 6 USD/MMBtu (212 USD/1000 m³) dostaną od europejskich klientów cenę o jedną trzecią niższą, niż od Azjatów. Skąd jednak wynika ta różnica? Powodem jest wspomniany wzrost zapotrzebowania na LNG w Japonii, która odeszła od atomu. Kraj jest teraz zależny od dostaw surowca z zagranicy. Jest to jednak trend tymczasowy, a Tokio już zapowiedziało, że zamierza wrócić, przynajmniej częściowo, do atomu (France 24, 2014).

Nie tylko rosyjskie firmy chcą eksportować LNG do Azji. Oprócz Amerykanów rynkiem azjatyckim są zainteresowani inni gracze – Kanadyjczycy, Mozambijczycy, Tanzańczycy. Według analityków Barclays większość eksportu LNG z Ameryki Północnej trafi nie do Europy, a właśnie do Azji, gdzie ceny LNG są wyższe, a przez to lepsze dla eksporterów amerykańskich i kanadyjskich. Motorem napędowym popytu na LNG będą m.in. Chiny, których zapotrzebowanie na surowce ma według prognoz Międzynarodowej Agencji Energii rosnać w ciągu całego XXI wieku. Z tego względu Rosjanie chcieli podpisać porozumienie w sprawie dostaw gazociągami jak najszybciej, a Chińczycy zwlekali. Świadczy o tym wielokrotnie przekładana data podpisania porozumienia w sprawie dostaw i budowy Siły Syberii.

124

Rosjanie podejmują jednak działania na rzecz skłonienia Chin do wejścia w głębszą współpracę. Wydobyć na największym złożu gazu ziemnego na Półwyspie Jamalskim o nazwie Bowanenkowo zbliża się do zaplanowanego przez Gazprom poziomu 115 mld m³ rocznie.

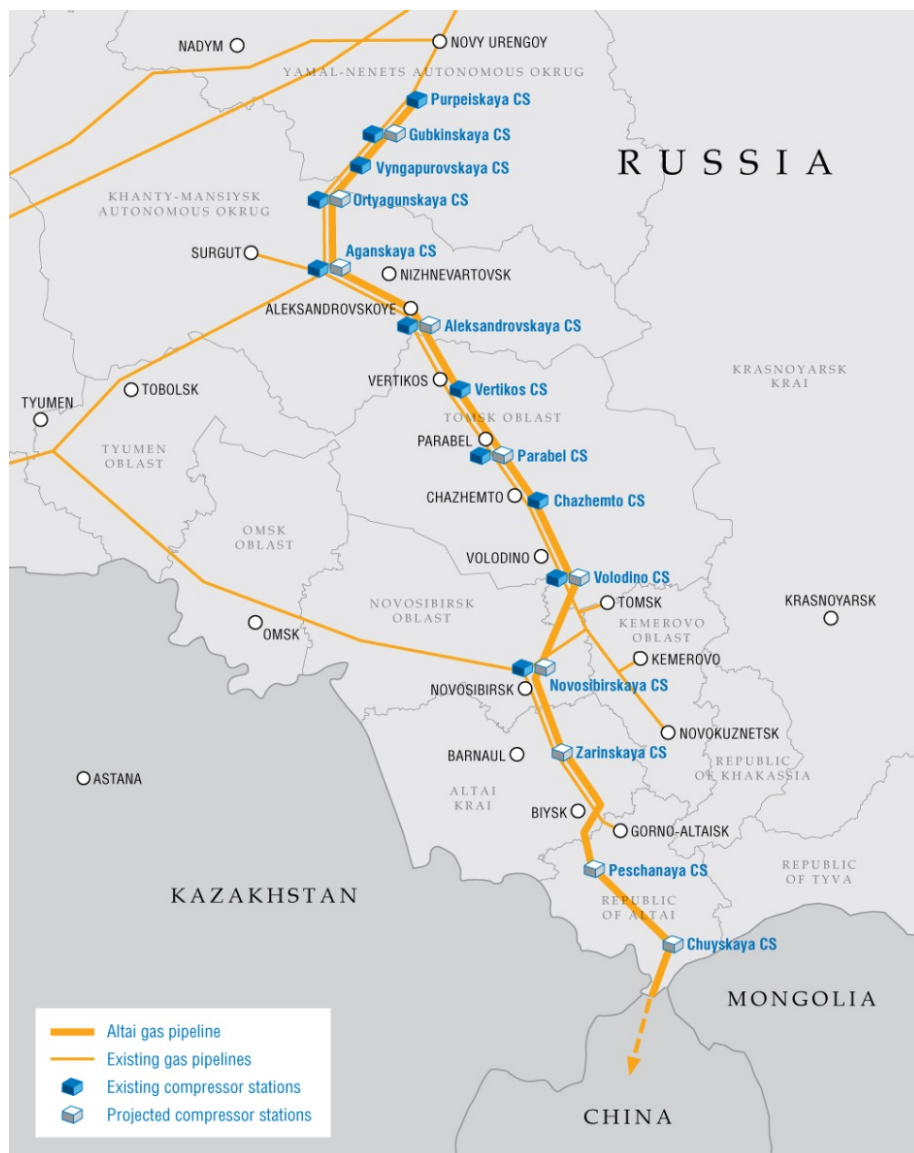
Jego zasoby są szacowane na 4,9 bln m³. Do współpracy przy rozwoju prac firma chce zaprosić chińskie CNPC, które ma współpracować z nią przy budowie Gazociągu Ałtaj, mającego dostarczać surowiec ze złóż jamalskich do Państwa Środka. Bowanenkowo będzie kluczowym źródłem surowca.

Wpuszczenie Chińczyków do złóż będzie formą zadośćuczynienia za oczekiwane, ale nadal nieudzielone kredyty i pomoc techniczną CNPC przy realizacji kosztownej inwestycji, która stoi pod znakiem zapytania ze względów ekonomicznych, szczególnie w obliczu sankcji zachodnich przeciwko Rosji wprowadzonych przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone w związku z wojną na Ukrainie.

Dziewiątego października 2014 roku dyrektorzy rosyjskiego Gazpromu i chińskiego CNPC podpisali umowę ramową na dostawy przy użyciu Gazociągu Ałtaj mającego w przyszłości doprowadzać gaz do

Państwa Środka ze złóż obecnie przeznaczonych na eksport do Europy (Biznes Alert, 2014). W ten sposób Gazprom chce przypieczętować swój zwrot do Azji, na początek w kwestii formalnej.

Rysunek 3. Gazociąg Altaj



Źródło: Gazprom.

Ramowa umowa gazowa opiewa na 30 mld m³ rocznie przez 30 lat. Nieustalona pozostaje cena dostaw. Memorandum o porozumieniu zakłada budowę rury od złóż jamalskich Urengoj przez Tomsk i Nowosybirsk na terytorium chińskie, czyli tzw. zachodni szlak.

Gazociąg Ałtaj pozwoliłby rzeczywiście na ślanie gazu odbieranego obecnie przez Europejczyków do Państwa Środka. Taka możliwość poprawiłaby znacznie pozycję negocjacyjną Gazpromu i pogorszyła pozycję jego klientów na Starym Kontynencie. Rosjanie już wieszczą rychłe uniezależnienie od coraz bardziej kapryśnych Europejczyków, ale do realizacji tego celu jest nadal długa droga. Dlaczego?

Negocjacje w sprawie nowych dostaw nie skończyły się. Ramowa umowa gazowa będzie przedmiotem dalszych negocjacji, także odnośnie ceny. Rosja nie otrzyma oferty lepszej niż w przypadku gazociągu Siła Syberii (wschodni szlak z wschodniosyberyjskich złóż do Państwa Środka), bo byłoby to niezgodne z interesami Chin. Cena dostaw w wysokości 350 dolarów za 1000 m³ jest porównywalna z ofertą dla Europejczyków i nie zrekompensuje Rosjanom wydatków na infrastrukturę Ałtaju, podobnie jak w przypadku Siły Syberii. Warunki umowy gazowej dla wschodniego szlaku negocjowano 10 lat. Zobaczmy jak długo będzie negocjowany kontrakt dla szlaku zachodniego.

126

Memorandum o porozumieniu w sprawie budowy Gazociągu Ałtaj to nie jest zgoda na budowę, lecz dokument polityczny wyrażający wolę realizacji projektu przez strony. Dlatego brakuje informacji o terminie zakończenia inwestycji. Ałtaj ma być nowym priorytetem współpracy chińsko-rosyjskiej w sektorze gazowym. Na znaczeniu tracą zatem wspomniana Siła Syberii i projekt Władywostok LNG, który miał zapewnić dostawy gazu skroplonego do Państwa Środka. Oba borykają się z problemami z finansowaniem. Pierwszy, bo Chińczycy nie dostarczyli obiecanych przedpłat. Drugi – ze względu na sankcje zachodnie, które odcinają Gazprom od rynków kapitałowych, przez co Władywostok LNG jest zawieszony.

Tymczasem podczas rozmów dyrektora Gazpromu Aleksieja Millera z wiceprzewodniczącym Rady Państwa Chin Zhang Gaolim z lutego 2015 roku, Miller poinformował, że w centrum rozmów był „nowy kontrakt na dostawy 30 mld m³ rocznie do Chin” oraz zachodni szlak, czyli planowany Gazociąg Ałtaj (Biznes Alert, 2015a).

Podsumowując, Gazprom deklaruje chęć budowy dwóch gazociągów do Chin. Pierwszy, Siła Syberii, ma zapewnić szlak dostaw surowca ze złóż wschodniosyberyjskich, wcześniej niewykorzystanych. Drugi, Gazociąg Ałtaj, ma pozwolić na skierowanie gazu ze złóż jamalskich do Chin i dywersyfikację klientów. Brakuje mu nadal warunków do realizacji tego celu. Potrzebuje bardziej aktywnej współpracy

partnera chińskiego, która dotąd nie była widoczna na skalę oczekiwaną przez Gazprom. Zdaniem autora chińskie banki udziela ostatecznie kredytów Rosjanom, szczególnie w obliczu odcięcia ich od kapitału zachodniego przez sankcje wobec banków, jak Gazprombank. Uzyskają w zamian za to kolejne koncesje ze strony Rosjan. Dlatego zwrot Gazpromu do Azji będzie okupiony istotnymi ustępstwami na rzecz Państwa Środka.

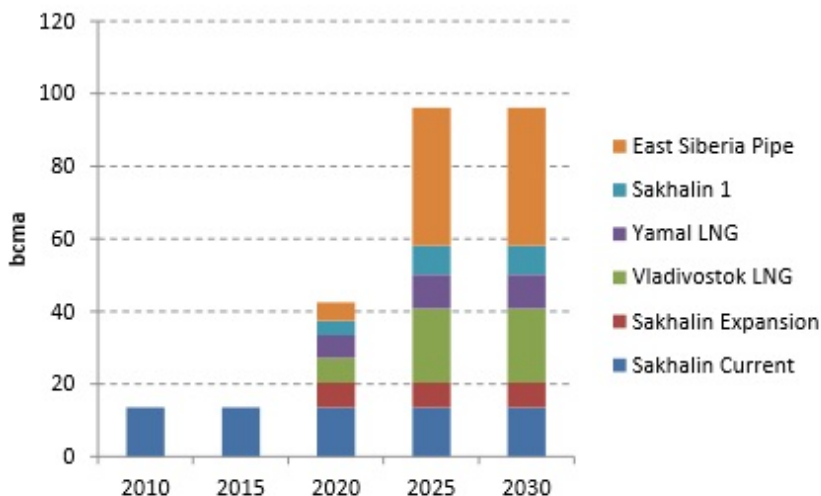
Dywersyfikacja po chińsku

W poszukiwaniu alternatywy dla dostaw gazociągowych Chińczycy weszli w projekt Jamał LNG. Podzielił się akcjami z Novatekiem (60 procent) i Totalem (20 procent), utrzymując 20 procent udziałów. Jamał LNG zakłada budowę infrastruktury na potrzeby eksportu gazu skroplonego z niedalekich złóż Południowe Tambejskoje, które mogą zawierać nawet 907 mld m³ surowca. Projekt ma zostać ukończony w 2016 roku. Dyrektor CNPC Zhou Jiping spotkał się także z Igorem Sieczynem, stojącym na czele Rosnieftu. Strony podpiszą nowe porozumienie o poszukiwaniach i wydobywaniu węgłowodorów. Jednakże koncern ten nie osiągnął ostatecznego porozumienia w sprawie budowy rafinerii w Tianjin i liczy na doprecyzowanie ostatecznych warunków współpracy w przyszłości. CNPC zwiększyło także zakupy gazu od Turkmenistanu. Prezydent Xi Jinping otworzył drugą największą gazownię w tym kraju, która zapewni dostawy 25 mld m³ surowca rocznie. Docelowo chcą importować od Turkmenów nawet 65 mld m³ w 2020 roku. Zabezpieczyli oni wcześniej także umowy na dostawy LNG z Australii i Kataru. Przedstawiciele rosyjskiego giganta gazowego zaprzeczają, jakoby umowa Chińczyków z Turkmenami miała wpływ na negocjacje cenowe. Turkmeński surowiec stanowi coraz większą część importu do Chin, przez co znaczenie dostaw z Rosji maleje, a Chińczycy mogą negocjować bardziej stanowczo. W przeszłości to Gazprom kupował gaz od Turkmenistanu i sprzedawał go dalej zgodnie z własną polityką. Obecnie Turkmeni uniezależnili się od Rosjan i prowadzą samodzielne rozmowy, dzięki czemu sprzedają coraz więcej gazu do Chin. Z tego względu Gazprom spadł z pozycji głównego klienta do jednego z oferentów. W 2014 roku podjął próby renegocjacji istniejącej umowy na dostawy surowca z Turkmenistanu, co ciekawe, argumentując konieczność obniżki ceny zmianami na rynku europejskim (!). Rosjanie domagają się nowej formuły i zmniejszenia wolumenu zakupów. Turkmeni odpowiadają argumentem ceny oferowanej CNPC, która jest wyższa niż ta przedstawiona Gazpromom-

wi. Przypominają jednocześnie o klauzuli *take-or-pay*, na mocy której firma z Rosji musi kupić minimum 11 mld m³ gazu z Turkmenistanu rocznie. Sprawę chciał załagodzić sam Władimir Putin, który odwiedził Turkmenistan we wrześniu 2014 roku, co samo w sobie dowodzi, że negocjacje nie idą po myśli Gazpromu. W oficjalnym komunikacie z wizyty brak jednak wzmianek o dostawach gazu (Kancelaria..., 2014). Turkmeni przedstawili rosyjskiemu gigantowi podobne argumenty, którymi Gazprom posługuje się wobec krajów europejskich. Jednocześnie stworzyli Chińczykom alternatywę dla dostaw rosyjskich i zagrozili planom spółki.

Rysunek 4. Potencjał eksportu gazu ziemnego Gazpromu do Azji, obliczenia Jonathana Sterna z raportu *The Potential Impact on Asia Gas Markets of Russia's Eastern Gas Strategy*.

Russia's potential gas exports to Asia (optimistic case)



128

Zakończenie

Zmiany na rynku LNG są niekorzystne dla Gazpromu. W 2015 roku koncern może znaleźć się pod jeszcze większą presją Chin, które nie są skazane na dostawy z Rosji, oraz Europy, szukającej alternatywnych źródeł dostaw.

Swoistym epitafium dla Wschodniego Programu Gazowego jest wojna na Ukrainie trwająca od aneksji Krymu przez Rosję w marcu 2014 roku oraz istotny spadek cen ropy naftowej w czwartym kwartale 2014 roku.

Pierwszy czynnik sprawił, że Zachód wprowadził sankcje przeciwko rosyjskiemu sektorowi naftowemu, zbrojeniowemu i bankowemu. Dla Gazpromu najważniejsze były obostrzenia dla tego ostatniego, ponieważ odcięły go od zachodnich źródeł finansowania projektów gazociągowych, w tym dwóch chińskich gazociągów. Dopóki sankcje pozostaną w mocy, Rosjanie będą musieli się ubiegać o pożyczki w Państwie Środka. Jak wspomniano wyżej, te w lutym 2015 roku nadal nie zostały przyznane.

Z kolei tania ropa naftowa sprawia, że maleje rentowność nowych inwestycji gazociągowych a wzrasta atrakcyjność oferty Gazpromu na rynku europejskim, który według przedstawicieli firmy „pozostanie dla niej kluczowym rynkiem” (Biznes Alert, 2015b). Tak kończy się na płaszczyźnie medialnej zwrot Gazpromu do Azji. Potencjał współpracy gazowej Rosji z Chinami jest zatem duży, ale zależy on w istotnie większym stopniu od inicjatywy Państwa Środka, niż od nieustających starań Rosjan.

Bibliografia

- Batovic, Ante (2014), *Russia is Eying China to Expand Energy Ties with Asia* [online], <http://globalriskinsights.com/2014/02/24/russia-is-eying-china-to-expand-energy-ties-with-asia/> [2 marca 2014].
- Biznes Alert (2014), *Porozumienie Rosja-Chiny ws. zachodniego szlaku gazowego i porozumienie naftowej* [online], <http://biznesalert.pl/porozumienie-rosja-chiny-ws-zachodniego-szlaku-gazowego-i-porozumienie-naftowe/> [25 lutego 2015].
- Biznes Alert (2015a), *Rosja liczy na nową umowę gazową z Chinami* [online], <http://biznesalert.pl/rosja-liczy-na-nowa-umowe-gazowa-z-chinami/> [2 marca 2014].
- Biznes Alert (2015b), *Optymizm Gazpromu pomimo narastających problemów* [online], <http://biznesalert.pl/optymizm-gazpromu-pomimo-narastajacych-problemow/>, [25 lutego 2015].
- Boersma, Tim (2014), *Why Russian Natural Gas Will Dominate European Market?* [online], <http://www.brookings.edu/research/opinions/2014/02/24-russian-natural-gas-european-markets-boersma-greving> [24 lutego 2014].
- France 24 (2014), *Is Japan Poised for Nuclear Comeback?* [online], <http://www.france24.com/en/20140311-focus-japan-fukushima-nuclear-energy-abe-policy-restart-import-gas-fuel-311-antinuclear-alternative/> [11 marca 2014].
- Gazprom (2014), *Eastern Gas Program*, [online], <http://www.gazprom.com/about/production/projects/east-program/> [4 kwietnia 2014].
- Kancelaria Prezydenta Federacji Rosyjskiej (2014), <http://eng.kremlin.ru/news/23015>, [25 lutego 2015].
- LNG World News (2014), *Gazprom Ready for Bigger Presence in Asia-Pacific Energy Market*, *LNG World News* [online], <http://www.lngworldnews.com/gazprom-ready-for-bigger-presence-in-asia-pacific-energy-market/> [25 września 2014].

- Platts (2014), *Gastech 2014 - Crunch Year for Gazprom's China ambitions* [online], <http://www.platts.com/latest-news/natural-gas/seoul/gastech-2014-crunch-year-for-gazproms-china-ambitions-26759678>, [4 kwietnia 2014].
- Reuters (2014), *Novatek CEO sees No Impact of U.S. Sanctions on Yamal LNG*, [online-], <http://www.reuters.com/article/2014/03/26/gas-novatek-ru-idUSL4N0MN14520140326?feedType=RSS&feedName=rbssEnergyNews> [26 marca 2014].
- Reuters UK (2014), *Rosneft Challenges Gazprom Monopoly to Export Russian Pipeline Gas* [online], <http://uk.reuters.com/article/2014/03/07/russia-rosneft-gas-idUKL6N0M412120140307> [7 marca 2014].
- Shiryaevskaya, Anna (2013), *Gazprom sees Full-Year Profit Down 10 percent on Rebates*, *Bloomberg* [online], <http://www.bloomberg.com/news/2013-06-27/gazprom-sees-full-year-profit-down-10-on-european-rebates.html>, [30 czerwca 2014].
- Stern, Jonathan (2014). *The Potential Impact on Asia Gas Markets of Russias Eastern Gas* [online], <http://www.oxfordenergy.org/2014/02/the-potential-impact-on-asia-gas-markets-of-russias-eastern-gas-strategy/>, [2 marca 2014].
- Wood Mackenzie (2014), *Asian Energy Policies Changing Profile of LNG Procurement* [online], <http://www.lngworldnews.com/wood-mackenzie-asian-energy-policies-changing-profile-of-lng-procurement/>, [25 marca 2015].



Wojciech Jakóbiak – Graduate of political science (BA) and international relations (MA). Working as analyst in the Jagiellonian Institute. Chief editor of portal BiznesAlert.pl.

130

Abstract

Due to rather negative perspectives of Russian business activity in Europe, Gazprom intends to diversify its business portfolio by strengthening the energy cooperation with China. The energy consumption in China is growing and it is likely that this country will be a significant business partner of Russia. The energy cooperation between Moscow and Beijing seems to be quite relevant for countries bounded by gas contracts with Russia, especially from Central and Eastern Europe.

Key words

Russia, China, gas, energy